

Ciąg dalszy ze str. 1

w pertraktacjach na Wybrzeżu. Są to — po-
stanożenia Konstytucji PRL, kompromisy i
szacunek, jakie obie strony okazały dla konstytucyj-
nych norm wyrażających dojrzałość polityczną
Polaków, robotników i władzy. Udowodnił,
że nie jesteśmy — jakby to niektórzy chcieli
— na widoku — społeczeństwem nieodpowied-
zialnych warcholów, nie mających poczucia
realizmu.

Jeżeli przywołuję Konstytucję to nie po-
to, by przypomnieć tylko artykuły definiu-
jące polską rację stanu, ale i po to, by
przypomnieć również pozostałe — stano-
wzące o obywatelskich wolnościach, o
obowiązku i o prawach. Konstytucja
nie może być przypominana we fragmen-
tach, lecz w całości. Tak jak to było
w sierpniu, w Gdańsku.

Kompromis w polskiej historii — i w tej
XIX-wiecznej i najnowszej — kojarzył się z
regułą z brakiem zasad, a bywało że i ze
zdradą. Ceniliśmy ludzi nieugiętych i bez-
kompromisowych. Może od sierpnia kompro-
mis kojarzyć się będzie nam z realizmem i
mądrością. W nowoczesnych społeczeństwach
jest to jedyna metoda godzenia sprzecznych
interesów i łagodzenia konfliktów. Innych
metod po prostu nie ma.

Sądzę również, że kompromis, zdolność do
kompromisu, nie powinna stać się cenio-
ną wartością moralną. Kompromis zakłada
bowiem ustępstwa obu stron w imię racji
nadprzyrodzonej, racji podstawowych, pryncy-
palnych. Ale stanie się tak tylko wówczas,
gdy będzie on metodą negocjowania społecz-
nych porozumień i lojalnego ich dotrzy-
mania. Dlatego też uważam, że wystawiając na
ciężką próbę pokój społeczny w kraju — ci
wszyscy — bez względu na to, jakie miejsce
w hierarchii administracyjnej i społecznej
zajmują — którzy sądzą, że da się obejść czy
około literę i ducha porozumień z Wybrzeża.

Trudno o słowo bardziej użyte niż społecz-
na kontrola. W ubiegłych latach tym czę-
ściej się o niej mówiło i pisało, im mniej kon-
trole społecznej było w rzeczywistości. Stano-
wiła ona jednak podstawową gwarancję wyko-
nania postanowień zawartych w sierpniu um-
owy społecznej. Mam na myśli kontrolę
sprawowaną poprzez opiniotwórcę planów
gospodarczych rządu, zasad podziału docho-
dów narodowego, polityki płac i cen; kontrolę
poprzez sprzeciw wobec decyzji godzących w
robotnicze interesy, ze strajkiem łączną.

Krajobraz po sierpniu

Ustawowe gwarancje takiej kontroli o-
trzymują na mocy przygotowanej usta-
wy niezależne samorządne związki zawo-
dowe, powoływane do życia przez sa-
mych robotników, a także istniejące już,
reformowane związki zawodowe. Na stra-
ży takiego rozwiązania stać będzie siła
robotnicza, autentycznego poparcia
dla związkowych uprawnień.

W sierpniu zakwestionowane zostały —
chcę wierzyć że ostatecznie — zmurszałe po-
glądy, rzadko formułowane wprost, ale
wszechobecne w życiu społecznym. Poglądy,
według których wszelkie zmiany struktur ży-
cia społecznego i gospodarczego są niepo-
trzebne, a nawet niebezpieczne. Propozycje
zmian traktowano niejednokrotnie w ostat-
nich latach, jako w najlepszym razie przed-

konanie, że zmiany, reformy struktur nie ty-
ko, że nie osłabiają socjalizmu, ale przeci-
wnie mogą go wzmacniać, dodawać prężności,
czynić odporniejszym na wstrząsy.

Zakwestionowana została również —
i znów chcę wierzyć, że ostatecznie —
koncepcja rozwoju gospodarczego, która
w swych skutkach spowodowała spo-
łeczny protest. Koncepcja ignorująca pra-
wa ekonomiczne i arogancja odwrócona
tyłem do ludzkich potrzeb.

Gospodarka od kilku już lat coraz bardziej
traciła swe ludzkie oblicze. Działo się tak
przy propagandowej wrzawie głoszącej pri-
orytet społecznych celów. Systematycznie
w ostatnich latach malał udział nakładów w ca-
łości wydatków państwa na oświatę, kultu-

re, służbę zdrowia, komunikację zbiorową, te-
lekomunikację, handel, a więc na te dziedziny
gospodarki, o których zależy jakość ży-
cia społeczeństwa.

Nie wykonywano planów inwestycyjnych w
rolnictwie i w budownictwie mieszkaniowym.
Z reguły zaś przekraczano w tych gałęziach
przemysłu, które pracują na rzecz samego
przemysłu, i nie byłoby w tym nic złego,
gdyby nakłady na te gałęzie owocowały po-
prawą materialnych i duchowych warunków
życia społeczeństwa. Ale tak nie było.

Natomiast sam system ekonomiczno-finan-
sowy i metody kierowania gospodarką sprzy-
jały marnotrawstwu, powodowały wzrost
kosztów, zachęcały do niefinansowania się z
elementarnym rachunkiem ekonomicznym. Jed-
nym słowem trwoniony był wysiłek spo-
łeczności. Trzeba było dopiero stanowczego
NIE robotników, żeby zatrzymać się na tej
drodce.

Umowa społeczna podpisana na Wybrzeżu i
na Śląsku nie rozwiązuje żadnego z ważnych
polskich problemów. Nie przewidywała kry-
zysu zaufania między władzą a społeczeństwem,
ani głębokiego kryzysu ekonomicznego, nie
odbudowuje społecznej moralności, ani nie
uchyla zagrożenia dla polskiej kultury i naro-
dowej tożsamości.

Umowa społeczna stwarza dopiero na-
dzieje i wstępne warunki przezwyciężenia
tych kryzysów. Sądzę, że jest to już bar-
dzo dużo. W ostatnich latach w wielu bo-
wiem grupach społecznych gołym okiem
widoczne były objawy apatii i pesymizmu.

Przebudzenie energii społecznej dotąd w
znacznym stopniu konstruktywnie nie
wykorzystywane. Inicjatywy, dobrej
woli, indywidualnych i zbiorowych ambicji
jest w tej chwili jedna szansa Polski i Po-
laków. Jak w pełni uświadnić i wykorzystać tę
drżącą siłę — to wspólna sprawa rządo-
wych i rządzonych. I wspólna odpowiedzial-
ność za to, żeby z powodu wzajemnych u-
przedzeń i nieufności tej szansy raz jeszcze
nie zaprzepaścić.

JANUSZ STANKIEWICZ

REFLEKSJE O ŻNIWACH

Dobiegł już końca trudne tegoroczne żniwa. Przez tydzień brałem udział w tej batalii o każdy kłos.

Rolnicy nie zawiedli w tym gorącym okresie i im właśnie należało się największe słowa uznania. Na ich barki, jak zwy-
kle, spadło najwięcej obo-
wiązków, to oni często za-
stępowali maszyn. Zbierali
zboże przy pomocy kos,
sноповязалек, kosiarzek, na-
wet sierpów. Kłomajny był
w tym roku radszym gościem
pół. Rolnicy zjawiali się
na polu w każdym mo-
mencie, gdy tylko wyrzalo
zza chmur słońce. Nierad-
ko pracowali nocami. Efekt
tego jest wiadomy. Pomimo,
że pogoda była w więk-
szości dni deszczowa, zboże
zostało zebrane i zwiezione
w całości.

Natomiast jeśli chodzi o
sprzęt żniwny — różnie było
z jego przygotowaniem.
Ciężarki i maszyny należą-
ce do rolników indywidual-
nych nie sprawiły więk-
szego zadowolenia. Gorzej przed-
stawiała się sytuacja z trak-
torami, sноповязалkami i
kombajnami należącymi do
SKR. Często powstawały
awarie z powodu nieodpo-
wiedniego przygotowania
sprzętu. Jeszcze gorzej, gdy
pękła jakaś uszczelka. Oka-
zywało się wtedy, że nie
ma takiej w naszym
magazynie części zapaso-
wej. I od takich właśnie
momentów zaczynały się
przebiegi sprzętu, niejedno-
krotnie z blaskiem powodów.

Wsiadał wtedy zaopatrze-
niowiec do samochodu i jeź-
dził po całym województwie
szukając brakujących
akcesoriów. Bywało i tak,
że wracał z niczym. W wy-
niku poszukiwań drobnej
szkuby czy uszczelki o war-
tości kilkunastu lub kilku
dziesiątów złotych samochód
jeździł nieraz cały dzień,
zyskując paliwa na kilka
set złotych.

Chełchoy się również
przy okazji rzecz słów kilka
na temat jakości produk-
owanego u nas sprzętu żniw-
nego. Otóż w naszych sноповязалках
zbyt szybko
ulegają zniszczeniu płotna.
Według słów posiadaczy te-
go typu sprzętu płotna są
wspólny chleb.

P.S. Wnioski te wyciągnęłam z obserwacji żniwnej ba-
talii w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Nie
dotyczą one jakiegokolwiek gminy lub SKR, dotyczy ogółu.

„Uśmiech i radość dziecka” KONTYNUUJEMY WIELKĄ ZBIÓRKĘ MAKULATURY

Ogłoszona, z inicjatywy Robotniczej Spółdzielni Wy-
dawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, wielka zbiórka cen-
nego surowca wtórnego jakim jest makulatura,
trwa w dalszym ciągu. W odpowiedzi na apel zamieszczo-
ny na łamach „Gazety” nasi czytelnicy coraz bardziej sys-
tematycznie dostarczają stare gazety i czasopisma, zużyte
tekstury opakowania, niepotrzebne worki papierowe

DO KIOSKÓW I KLUBÓW „RUCH”
w trzech naszych województwach — białostockim, łom-
żyńskim i suwalskim. Stopniowo rosną stopy makulatury,
która niebawem zostanie przekazana do przemysłu celu-
lozowo-papierniczego aby tym samym zmniejszyć bardzo
drogi import i przyczynić się do ograniczenia wyrobów lasu.
Pragniemy przypomnieć, że zbiórka makulatury ma także

CEL SPOŁECZNY
jakim jest wzbogacenie funduszy Polskiego Komitetu Pomo-
cy Społecznej, z których subsydiowana jest, prowadzona od
kilku już lat, wielka akcja gwiazdkowo-noworoczna

„O UŚMIECH I RADOŚĆ DZIECKA”
Wszystkie pieniądze uzyskane ze zbiórki makulatury w
danych województwach zostają w całości przekazane właścici-
elowi Zarządowi Województwa PKPS aby służyły dzie-
ciom — sierotom i półsierotom, porzuconym przez rodzici-
ów, skrzywdzonym przez los. Przechylni pomocy społecznej
w tym zakresie, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy i
tradycyjnej Gwiazdki, są bardzo duże.

Trzeba zadbać o ubranie, obuwie, palta, niejednokrot-
nie bieliznę, opał, niezbędne pomoce szkolne. Ofiarowaną
zabawką można wywołać uśmiech na jakże często zapłaka-
nej, smutnej twarzy dziecka.

Przekazując więc wszystką zbyteczną makulaturę do kios-
ków i klubów „Ruch” przyczyniamy się do sprawienia Ra-
dości dzieciom a jednocześnie pomagamy gospodarce naro-
dowej jeśli chodzi o maksymalne wykorzystanie surowców
wtórnych.

PAŃTAJMY — jeszcze DZIŚ przejrzymy miesz-
kanie, stych i piwnice. Przygotujmy niepotrzebne gazety,
czasopisma i opakowania.

JUTRO — idąc rano do pracy lub szkoły, przekażmy
makulaturę do najbliższego kiosku „Ruch” bądź klubu
„Ruch”.

Wyniki dotychczasowej i jutrzejszej zbiórki podamy
w piątkowym numerze „Gazety”. Poinformujemy również,
który sprzedawca z kiosków „Ruch” i który gospodarz
klubów „Ruch” uzyskał najlepsze wyniki. Omówimy także
rezultaty osiągnięte przez poszczególne Oddziały RSW. (h)

Konkurs „POLITYKI”

Redakcja „Polityki” współ-
nie z Towarzystwem Przyja-
ciół Pamiętnikarstwa ogłosiła
konkurs-ankietę na wypowiedź
pod hasłem „Moje lato 80”.
Chodzi o wypowiedzi osobiste,
związane z losami ludzi w o-

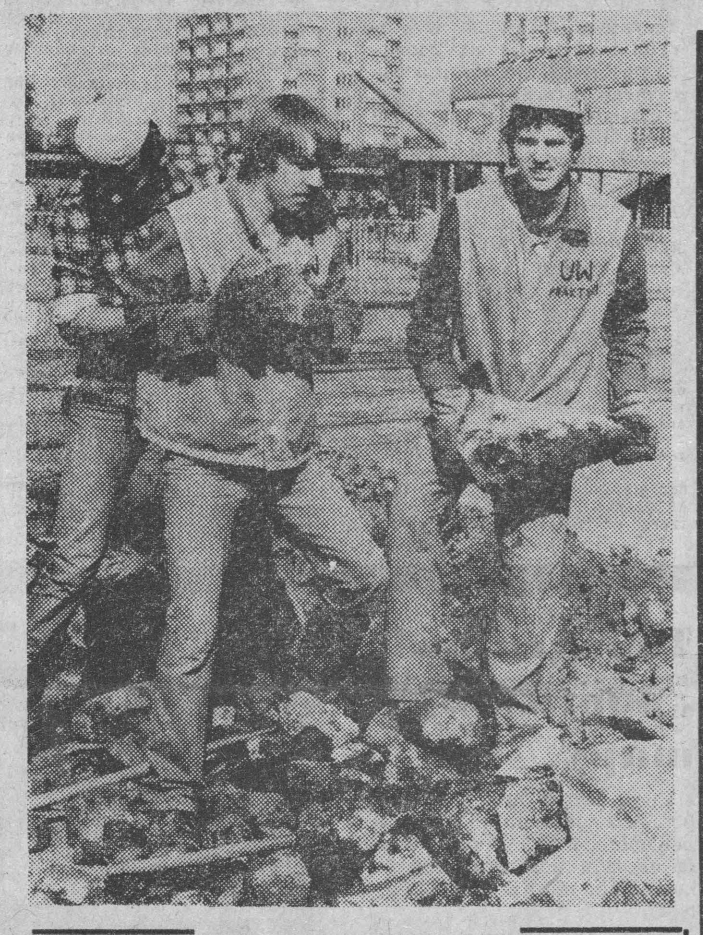
statnich miesiącach, z reflek-
sją nad wydarzeniami, przy-
czynami i dotychczasowym
przebiegiem kryzysu społecz-
no-politycznego w naszym
kraju oraz nad perspektywami
wyjścia z obecnej sytuacji.

Jak już informowaliśmy, w Białymstoku obradowało
sympozjum rusycystów MAPRJAL. O celach i zadaniach
sympozjum, a także o działalności stowarzyszenia wyka-
zaliśmy w poprzednim numerze. W ramach białostockiego obradu
dowódz rozprawiali z uczestnikami białostockich obrad:
I zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego Polskie-
go Towarzystwa Rusycystycznego, zastępcą redaktora na-
czelnego czasopisma „Język Rosyjski” ANTONIM KMI-
TA, sekretarzem ZG PTR TOMASZEM MIEDZIŃSKIM i
kierownikiem Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
AM w Białymstoku — JANEM ZANIEWSKIM.

MAPRJAL to rosyjski skrót
nazwy Międzynarodowego Sto-
warzyszenia Wykładowców Ję-
zyka Rosyjskiego i Literatury.
Organizacja ta powołana zo-
stała w 1967 roku w Paryżu z
inicjatywy 17 państw. Zresz-
ta obecnie przedstawicieli 51
krajów świata. Aktualnie po-
nad 20 mln ludzi (z tego 5 mln
w Polsce) uczy się języka ro-
syjskiego. Dlatego też zada-
niem MAPRJAL-u jest propa-
gowanie nowoczesnych form
nauczania i dydaktycznych ukie-
runkowanie nauczania, wyda-
wanie i wydawnictw specjalizacyj-
nych. MAPRJAL jest filią UNESCO,
a także, ze ściśle współpracuje

Główny Polskiego Towarzy-
stwa Rusycystycznego zaś, bio-
rąc pod uwagę sukcesy rusy-
cystyki białostockiego ośrodka,
przekazał właśnie jemu tę za-
szczytną misję. W ten sposób
 Studium Praktycznej Nauki
Języków Obcych przy Akade-
mii Medycznej, którym kieruje
dr Jan Zaniewski, stało się

współorganizatorem międzynaro-
dowego spotkania wykła-
dów języka rosyjskiego.
Do Białegostoku przybyło o-
koło 200 przedstawicieli rusy-
cystyki z kraju i zagranicy, by
podczas dwudniowych obrad
przedyskutować problemy po-
zaaudytoryjnych i pozaaudyto-
ryjnych form nauczania języka
rosyjskiego i literatury. Wśród
uczestników obrad byli nie ty-
lko nauczyciele akademicy i
nie tylko nauczyciele uczelni
filologicznych. Brali w nich u-



Już wkrótce rozpocznie się nowy rok akademicki.
Dla wielu słuchaczy, szczególnie pierwszych lat stu-
diów, letnie miesiące były wypełnione pracą. Studen-
ci w czasie praktyk robotniczych pomagali w wielu
działach naszej gospodarki — zakładach produkcyj-
nych, przetwórczych owocowo-warzywnych, budow-
nictwie. Pracowali także przy remontach domów
akademickich, w których przeżył wielu z nich zamiesz-
kać już 1 października.

CAF — Marek Broniarek

Jak „odkryto” Biskupin...

Biskupin — prastara osada
słowniasta znana jest w
całym kraju. Jej znaczenie
dla pogłębiania wiedzy o o-
kresie tury. kultury i przy-
rodzie doceniają także uczeni
w całej Europie. Przed
czterdziestoma laty — o
czyim nie wszyscy w
Polsce wiedzą — Biskupin
nie wyróżniał się niczym
wśród wielu innych miej-
scowości w okolicach Żnina.

Do słynnych odkryć archeolo-
gicznych w Biskupinie — co
warto więc przypomnieć — do-
szło najzupełniej przypadkowo.
Oto pewnego dnia nauczyciel
miejscowej szkoły — Walenty
Schweitzer, przebywając z uc-
niami nad jeziorem spostrzegł

nad porośniętym trzciną jego
brzegiem wystające ukośnie z
wody dębowe pale.

O swym odkryciu powiadomił
słynnego polskiego archeologa
prof. dr. Józefa Kozłowskiego.
Rozpoczęły się żmudne badania.
Wyniki prac stawały się coraz
bardziej rewelacyjne. Już w
Biskupinie zgromadzone już
mnóstwo różnych przedmiotów
z gliny, kamienia, rzemienia, o-
ści, rogu, żelaza, metali koloro-
wych i szkła oraz szczątków
roślinnych i zwierzęcych.

Obecnie Biskupin to nie
tylko ośrodek o dużym zna-
czeniu naukowym, ale tak-
że miejscowość ogromnie a-
trakcyjna dla turystów. Każ-
dego roku odwiedza go ty-
sięce gości z kraju i z za-
granicą.

(S.B.)

W woj. białostockim Na NFOZ

Do końca sierpnia br. mie-
szkańcy woj. białostockiego
wpłacili 27 mln 107 tys. zł,
wykonując 70,2 proc. planu
rocznych deklaracji na Na-
rodowy Fundusz Ochrony
Zdrowia. Wśród rolników,
którzy swoje zobowiązania
zrealizowali w 81,4 proc.,
przodują mieszkańcy Bieł-
ska Podlaskiego (103 proc.),
miast i gmin Siemiatycze
(104,4), Mońki (104), Sokółka
(100) oraz gmin Czeremcha
(140,2), Tykocin (108,2), Kle-
szczyce (105,1), Turów Kos-
cielna (104,7), Czyże (104,7),
Mielnik (103,1), Biełsk Pod-
laski (100,6), (fb)

Porozmawiajmy

Ta rubryka, która od
niepełna dwóch lat
prowadzi, niestety,
bardzo niesystematycznie,
była pomysłem w celach
tylko na polu poważnych,
tak naprawdę bardziej w
niej chodziło o zgrabny żart,
kalambur, efektowny para-
doks czy zaskakującą, naj-
częściej przewrotną pointę
niż o sprawy istotne dla
szerszego ogółu. Autorowi w
zupełności wystarczała u-
miarkowanie pozytywna o-
cena jego trudów na dziedzi-
szach zawodowej, toteż rezonans
społeczny tych felietonów
był początkowo raczej skro-
mny. Z czasem jednak samo
życie wniosło korektę do
tych zamysłów, coraz mniej
było powodów do zabawnej
krotochwil, żarty mogły
być co najwyżej ozdobą
księgi czarnego humoru.

Wszyscy ostatnio zmie-
niliśmy się, co więcej czu-

wycofywał i znużenie de-
zertowało. Ci zaś, którzy
próbowali protestować, ry-
chło żalowali swej niegdy-
siejszej odwagi. Mogło się
zdarzyć, że w samo połud-
nie potokami miasta na
oczach rozważanej gawie-
dzi zostaniemy udeptani w
bruk.

Coraz mniej było w nas
radości, nie cieszyły nas ani
wiosna, lato, ani tym bar-
dziej zima; w ogóle każda z
nadochodzących pór roku na-
pawała nas przemożnym,
niemałym irracjonalnym le-
kiem; z obawą myśleliśmy
o zbliżających się świętach...
Niektórzy szukali ucieczki
w alkoholu. Tego lekarstwa,
niestety, nigdy nie brako-
wało. I ta największa para-
lizująca obawa: czy najlep-
szą z nas też się w końcu nie
zalamą i nie dadzą za wy-
graną...

Zalamał się jakby instyngt

ŻYCZLIWOŚĆ JAK CHLEB POWSZEDEŃNI

jemy potrzebę dalszych
zmian w sobie i na zewnątrz
nas. Może bez tych pierw-
szych nie będą możliwe te
drugie. Myślę tu przede
wszystkim i chętnym dziś
na ten temat porozmawiać
publicznie, że my jako ca-
łość, wszyscy razem, całe
polskie społeczeństwo mu-
siśmy gruntownie zmienić
sposób samych do siebie.
Przełom lipca i sierpnia
i pierwszych dni września
uświadomił z całą mocą po-
trebę takich radykalnych
zmian.

Sprawy bowiem zaszyły
tak daleko, że naszym struk-
turalnym społecznym groź-
liwostą rozpadał, dezinte-
gracja naszego nieklasowe-
go przeciw społeczeństwu
przybrała takie rozmiary,
że znaleźliśmy się niemal
na krawędzi katastrofy.
Przejawy tego głębokiego
kryzysu ekonomicznego,
społecznego i moralnego by-
ły aż nadto jasne. Brutal-
ność na każdym kroku,
agresja, szersza się prze-
stępność, zdziwienie oby-
czajów, alkoholizm przybra-
ły zastraszające wreszcie roz-
miary. Zaczęliśmy się sami
siebie bać. To nie jest, nie-
stety, tylko metafora. W po-
ciągach, na dworcach kole-
jowych, nocy czy późnym
wieczorem na ulicy było po-
 prostu niebezpiecznie; gru-
py chuliganów i pijanych
wyrostków po prostu licy-
towały się w chamskie,
pewne bezkarności. Każdy,
kto był przypadkowym
świadkiem takiego zajścia,
nie wyjąłając pojedynczych
miliantów, chyłkiem się

samozachowawczy narodu,
który przeciw dawał nie-
raz próbę w ciężkich okre-
sach naszej historii. Tylko
jeden przykład z wielu moż-
liwych: gdzieś na święcie
wystarczy stanąć na poboc-
zu szosy, zatrzymać się obok
nas a jego kierowca
zapytał uprzejmie — czy
mogę w czymś pomóc? A u
nas? Pamiętacie ten film
„Wszystko na sprzedaż”, w
którym ranego człowieka
leżącego na jezdni miała co-
kawka samochodu? To
była tylko atrapa, ale wier-
cie tak jest, niestety, w rze-
czywistości.

Boleliśmy wszyscy nad
tym, że przejawami ego-
izmu, cwaniactwa, ni-
czym niezasadnionej wro-
gości, niechęcią do udziele-
nia bezinteresownej pomocy
blizniemu, zachowaniem na
zasadzie liczy się tylko dziś,
po nas choćby potop — i by-
liśmy niestety, beznadziej-
ni. Czuliśmy, że nie zważy-
mych złośliwych obcy-
jów bez usunięcia przyczyn,
które je wywołują. I oto w
tych krytycznych dniach z
przełomu lipca i sierpnia
mogliśmy stwierdzić, że go-
sio ostrzegacze bijące na
alarm padły na podatny
grunt. Społeczeństwo Wy-
brzeża, Śląska i innych re-
gionów kraju samorzutnie
i spontanicznie uruchomiło
mechanizmy samopomocy.
Na tych właśnie przełomo-
wych był może dla całej
formacji socjalistycznej wy-
darzenia historycznych
opieram swój optymizm,
swoją nadzieję, że zmieni

nowa moralna. Zebymy się
poczułi sobie bliscy, gotowi
zausze do bezinteresownej
pomocy, żeby życzliwość
i ludzki uśmiech nie były
tylko rezerwami literackimi
i podreżnikami retorycz-
nymi z podręczników etyki.
To nie będzie proces ani
łatwy, ani szybki. Zbyt wie-
le się w nas nagromadziło
egoizmu, lekkości i autoisty-
cznej obawy przed wszystkim
i każdym, aby to mogło się
stać z dnia na dzień. Ale
musi to nastąpić i już udo-
wodniłmy, że może nastą-
pić — jeśli chcemy prze-
trwać jako wspólnota naro-
dowa.

Życzliwość nam jest
potrzebna jak woda,
potwierza, jak mądra
zorganizowana, wydajna
i sprawiedliwie opłacana
praca.

... nie chodzi tu o for-
malne pogotowie do pracy,
ale o pracę mądrą i sku-
teczną, pełną godności, na
każdym stanowisku, na ka-
żdym szczeblu. Opłacana
sprawiedliwie, bezpieczna
dla zdrowia i życia, ale
również zdyscyplinowana i
wydajna. Chodzi zatem o
pracę świadomą, będącą wy-
razem obywatelskiego sto-
sunku do własnego kraju.
(Z wyjątkiem S. OLSZOW-
SKIEGO w Bydgoszczy).

Kto u nas mówił ostatnio
takim językiem o pracy?
Może ją wreszcie usłyszy
polubiłmy? Wierzę w to nie-
śmiesznie. (MW)

P.S. Czytelnikowi podpisu-
jącemu się inicjałami PG
serdecznie dziękuję za bar-
dzo interesujące uwagi.

Mało barów

Mleko raz!

W opublikowanej niedawno broszurze Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług pt. „Prognoza rozwoju sieci barów mlecznych” autorzy stwierdzają, że aby sprostać potrzebom, powinno ich być prawie dwukrotnie więcej. Na szczęście, głośna przed kilku laty akcja likwidacji barów mlecznych należy już do przeszłości. Dziś, począwszy od „Społem” — gospodarza tych obiektów, a skończywszy na władzach miejskich, wszyscy są „za”, co zresztą głośno wzmiankują w obojętności. To deklaracje, a jak przedstawia się realia?

Obejście mamy w Polsce 429 barów mlecznych (niecałe 7 proc. wszystkich zakładów gastronomicznych). Jeszcze gorzej przedstawia się mapa ich rozmieszczenia. Jeśli, na przykład w Warszawie i województwie stołecznym jest ich 45, to na całe woj. krakowskie przypada tylko 3.

Ambitny program „Społem”, zakładający uruchomienie w 1979 r. 100 nowych barów mlecznych — był tyleż optymistyczny, co niewykonalny. W efekcie otwarto 68 zakładów (likwidując jednocześnie na wniosek „Sanepidu” 30). W sumie, zamiast przewidzianych 100 barów, konsumenci naprawdę otrzymali tylko 38. W tej sytuacji realizację programu postanowiono przedłużyć na następny rok. Skąd biorą się trudności w realizacji tak skądinąd słusznego programu? Na pierwszy plan wysuwa się problem lokalizacji. Jest ich ciągle zbyt mało, a sytuację pogarsza fakt, że najpilniejsze potrzeby, jeśli chodzi o lokalizację nowych placówek, dotyczą dzielnic śródmiejskich dużych miast, tam gdzie o wolne pomieszczenia najtrudniej. Tam gdzie władze miejskie są naprawdę zainteresowane otwieraniem barów mlecznych, próbuje się zaradzić

trudnościami, przenosząc np. punkty usługowe czy niewielkie sklepiki na boczne uliczki, a na ich miejscu lokalizując bar mleczny. Nie wszędzie jednak daje się to zastosować i — co gorsze — nie wszyscy mają zapał i ochotę z niego korzystać.

Innym problemem są kadry. Ludzie nie garną się do ciężkiej pracy w barze mlecznym. Z drugiej zaś strony nie bardzo można im tę pracę ułatwić. W ostatnim okresie gruntownie zmodernizowano aż 315 placówek, wstawiając tam, gdzie to było możliwe, dodatkowe, usprawniające wiele czynności, maszyny, ale jest to kropla w morzu potrzeb. Stare bary mleczne mają bardzo szczerne zaplecze kuchenne i nawet przy najlepszych chęciach na tak małej powierzchni nie ustawi się więcej urządzeń; zakładając oczywiście, że te urządzenia są, bo jak wiemy z produkcyjną maszyną gastronomiczną nie jest u nas najłatwiej.

To tyle o trudnościach obiektowych, z którymi trudno polemizować. Dyskutować jednak można z koncepcją rozwoju naszej gastronomii, w której bary mleczne zajmują ostatnie miejsce. Jest oczywiste, że muszą istnieć lokale różnych kategorii. Potrzebne są i te klasy „lux”, i inne — mniej eleganckie. Spoglądając jednak na naszą gastronomię, przynajmniej — skromną, mapę nie można się oprzeć wrażeniu, że rozmieszczenie jej jest nieuzasadnione. Niezgodnie ze społecznymi interesami. Mnóstwo się „prestizowe” lokale, w których drogo i pusto, brak natomiast pomieszczeń dla barów mlecznych. Te ostatnie — to prawda — nie dodają splendoru, ale za to — w obecnej przynajmniej sytuacji — są znacznie bardziej potrzebne. I to powinno być kryterium rozstrzygającym o tym, że czasami warto otworzyć bar mleczny zamiast restauracji i kat.

(Interpress)
ALDONA LUKOMSKA



Pierwszy krok najlepiej wychodzi z nauczycielem. Wiesław Dąbrowski na zajęciach z grupą najmłodszych.

Lekcja tańca

„Krok polećki. Przygotować się. Łokcie na swoim miejscu, pięty razem, palce oddzielnie. Uwaga! Raz i prawa, dwa i lewa. Powtarzamy. Sylwetka wyprostowana. No ładnie. Teraz ćwiczymy pomyślnie. To już trudniej!”

Lekcja tańca w PAŃSTWOWYM OGNIKU BALETOWYM w BIAŁYMSTOKU. Dwudziestka maluchów ze skupieniem wykonuje każde polecenie nauczyciela.

— Taniec, a przynajmniej jego poszczególne elementy powinny być obowiązkowo w programie szkolnym — mówi WIESŁAW DĄBROWSKI. Tu już nie chodzi o efekty, czy dziecko posiada sztukę poruszania się na parkiecie, ale przede wszystkim takie ćwiczenia są niezbędne dla prawidłowego rozwoju. Ilekroć daje korzyści!

Dziecko uczy się koncentrować uwagę, wyraża poczucie odpowiedzialności, dyscypliny. Tego wszystkiego w takim zakresie nie spotkamy podczas nauki żadnego innego przedmiotu. A już nie mówiąc o sprawie podstawowej — osiaganiu poprzez ćwiczenia prawidłowej postawy i sylwetki.

Dzieci obecnie zbyt dużo siedzą. Wysłarczy wrócić uwagę na linie kręgosłupa. Jakże wielu spośród najmłodszych ma różnego rodzaju odchylenia. To zjawisko wprost nagminne.

W lustrzanej ścianie widać najdrobniejsze nawet błędy i niedociągnięcia, na które wskazuje Piotr Januszkowski.

Śladem interwencji

Geodeci utrudniają siewy

W odpowiedzi na krytyczną notatkę („GW” z 21.08.80 r.) o opieszałym działaniu służb geodezyjnych w Siemiatyczach, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do uniemożliwienia zasiewu ożymion rolników — Włodzimierz Kowalczykowi z Moszczony Pańskiej, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Wojewódzkiego Biura Geodezji w Białymstoku.

WBG podaje, iż nasza informacja nie była... ścisła, bowiem decyzją nr 71/80 z dnia 2 czerwca 1980 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wymiany gruntów, która objęto ogółem 15,64 ha, w tym: gruntów PFZ — 1,01 ha, SKR w Nurcu Stacji — 8,07 ha oraz małżonkowi Luby i Włodzimierzowi Kowalczyków — 6,56 ha. Ci ostatni nie stali się jednak właścicielami objętych wymianą gruntów PFZ i SKR, ponieważ w sprawie tej nie zakończono czynności technicznych i nie zapadła decyzja o zatwierdzeniu projektu wymiany.

Cwiczenia przy drążku, indywidualnie. W lustrzanej ścianie widać najdrobniejsze błędy i niedociągnięcia. Dużo razy trzeba będzie powtarzać te same elementy, nim osiągnięta zostanie płynność ruchów. Niezbyt to miłe zajęcie i niewiele ma jeszcze wspólnego z prawdziwym tańcem.

Taniec to sama przyjemność, nawet przy największym zmęczeniu wcześniejszymi próbami. Młodzież lubi tańczyć. Taniec wciąga. Nawet jeśli uprawia się go tylko dla własnej satysfakcji. A gdy dojdą jeszcze występy na różnych uroczystościach, wyjdzie... (az)

Fot. Krzysztof Swiderski

działności za opieszałe załatwienie sprawy Rejonowego Oddziału Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Siemiatyczach, któremu powierzono zostało przeprowadzenie wymiany gruntów.

W związku z tym podjęte zostały działania zapewniające niezwłoczne załatwienie sprawy: zarządzone w dniu 23 sierpnia (wolna sobota) normalna praca dla personelu Rejonowego Oddziału WBG i TR w Siemiatyczach oraz połączono niezwłocznie wykonanie czynności technicznych; ustalono termin przygotowania decyzji o zatwierdzeniu projektu wymiany na dzień 30 sierpnia bieżącego roku.

Czynności, o których mowa zostały wykonane w terminie, pomimo że załatwienie sprawy wymagało podjęcia dodatkowej decyzji o rozszerzeniu obszaru wymiany gruntów. Ponieważ uczestnicy postępowania przyjęli projekt bez zastrzeżeń, został on zatwierdzony decyzją wojewody białostockiego z dnia 30 sierpnia 1980 roku.

Kierownikowi Rejonowego Oddziału WBG i TR w Siemiatyczach zwrócono uwagę na niewłaściwe potraktowanie problemu oraz żywotnych interesów producenta.

Za powstałe utrudnienia w ostatecznym załatwieniu sprawy zainteresowanych serdecznie przepraszamy. Podpisał dyrektor WBG i TR — Sławomir Dawidziuk. (zj)

Historia młyna nad Lutynią...

Zmarły niedawno nasz wielki pisarz Jarosław Iwaszkiewicz, w swoich wędrownych powiastach, w których opowiadał o wsi Wilkowskiej i Jarocinie, w obecnym woj. kaliskim. Przypiechał tu z Poznania na zaproszenie swojego kierownika, obojętnie Jan Kusiński, którego ojciec Jan Kusiński mieszkał w oficynie przy młynie nad Lutynią.

W polskiej leśniczówce mieszkała rodzina Durczaków, z którą spotkał autor „Sławy i chwale” wspomina w swoich pamiętnikach: „Godzinami słuchałem opowiadań i pisań starej Durczaczki, która potrafiła prawdziwie interesującą przedstawić dzieje lasu, młyna, swojej rodziny i dziedziczy z polskiego Hilarowa”.

Wojenne dzieje młyna nad Lutynią, posłużyły wielkiemu pisarzu jako kanwa jednego z najbardziej interesujących powiast, Jarosław Iwaszkiewicz podał w nich wiele szczegółów, o których nie słyszał opowiadań o czasach okupacji, które pozostawały jeszcze świeżo w pamięci mieszkańców tej pięknej okolicy. Zapisane wówczas opowieści jak i informacje zebrane w Jarocinie, splotają się w jedną pisarską wizję zawartą w utworze „Młyn nad Lutynią”. (M.J.)

Turystyka

pod opieką nauki

Plan przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 1980 wyznacza na poczynienie miejsc turystyki. Uwzględniono w nim problemy ochrony wartości przyrodniczo-krajoznawczych w poszczególnych regionach kraju oraz wytyczne dla polityki inwestycyjnej w zakresie zagospodarowania terenów turystycznych. Pod kierunkiem Instytutu Geografii PAN zrobiono przegląd wielu obszarów kraju, pod kątem ich atrakcyjności dla turystyki i rekreacji. Wydzielono strefy krajoznawcze: nadmorską, polską, wyżynną, wyżynną, górską, typując w nich ośrodki centralne oraz 57 miejscowości krajoznawczych, 115 czynnych i potencjalnych nadmorskich, 3 morskie porty pasażerskie, 73 szlaków i 14 akwenów dla turystyki wodnej.

Zagospodarowanie regionów turystycznych może być ułatwione przez łączenie sąsiadujących ze sobą terenów — w ten sposób wyłoniono 34 kompleksy turystyczne, a w każdym wyznaczono ośrodek dyspozycyjno-usługowy. Szczególnie dużo uwagi naukowcy poświęcili strefie jezior, mającej znakomite warunki dla rekreacji i turystyki wodnej. (PAI)

USŁUGI

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, lub 333-48 wew. 1, 2.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 939 czynny całą dobę, w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwowska 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Staremiasto w godz. 10-18, niedziela 11-17, tel. 233-13.

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 838 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchennej gazowej i elektrycznej, Białystok, ul. Bohaterów Getta w godz. 8-18, tel. 344-49 zgłoszenia napraw domowych.

NAPRAWA telewizorów — specjalność kolor, tel. 333-32, Matczyny.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-23-28, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów, tel. 334-72, Mielczok.

NAPRAWA telewizorów — tel. 339-54, Pater.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, inż. Sakowski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 5696-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. p. BULESAWOWI

KUSTRZE

z powodu zgonu

Syna

składają: Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

JANUSZOWI

LEWANDOWSKIEMU

St. Instruktorowi Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego z powodu śmierci

Synowej

składają: Dyrekcja i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Przemysłowych w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP oraz współpracownicy.

K 3991-1

USELUGI

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, lub 333-48 wew. 1, 2.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 939 czynny całą dobę, w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwowska 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Staremiasto w godz. 10-18, niedziela 11-17, tel. 233-13.

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 838 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchennej gazowej i elektrycznej, Białystok, ul. Bohaterów Getta w godz. 8-18, tel. 344-49 zgłoszenia napraw domowych.

NAPRAWA telewizorów — specjalność kolor, tel. 333-32, Matczyny.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-23-28, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów, tel. 334-72, Mielczok.

NAPRAWA telewizorów — tel. 339-54, Pater.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, inż. Sakowski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 5696-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. p. BULESAWOWI

KUSTRZE

z powodu zgonu

Syna

składają: Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

JANUSZOWI

LEWANDOWSKIEMU

St. Instruktorowi Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego z powodu śmierci

Synowej

składają: Dyrekcja i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Przemysłowych w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP oraz współpracownicy.

K 3991-1

ZAKŁADY SPECJALNE

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

5 z 45 — 5 października 1980 r.

Każdy kupon BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU SPECJALNYCH NAGRÓD:

15 samochodów marki „Fiat” 126p

15 samochodów marki „Syreni”

K 3992-0

AUTOMOBILKLUB PODLASKI

w Białymstoku

ORGANIZUJE I PROWADZI

w skróconym okresie trwania kursy na prawo jazdy

KAT. „BA”, „C”, „D” oraz „T”

Ponadto przeprowadzimy szkolenie na kursach zorganizowanych w szkołach oraz zakładach pracy. Organizatorem tych kursów zapewniamy bezpłatne lub ulgowe przeszkolenie. Informacji udziela sekretariat A.P., tel. 374-75 oraz 358-37.

K 3926-00

PRACOWNIA

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, lub 333-48 wew. 1, 2.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 939 czynny całą dobę, w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwowska 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Staremiasto w godz. 10-18, niedziela 11-17, tel. 233-13.

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 838 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchennej gazowej i elektrycznej, Białystok, ul. Bohaterów Getta w godz. 8-18, tel. 344-49 zgłoszenia napraw domowych.

NAPRAWA telewizorów — specjalność kolor, tel. 333-32, Matczyny.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-23-28, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów, tel. 334-72, Mielczok.

NAPRAWA telewizorów — tel. 339-54, Pater.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, inż. Sakowski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 5696-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. p. BULESAWOWI

KUSTRZE

z powodu zgonu

Syna

składają: Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

JANUSZOWI

LEWANDOWSKIEMU

St. Instruktorowi Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego z powodu śmierci

Synowej

składają: Dyrekcja i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Przemysłowych w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP oraz współpracownicy.

K 3991-1

LOKALE

STUDENT poszukuje samodzielnego mieszkania. Możliwość opłaty z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5645.

MIESZKANIE — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie — z podpiwniczeniem nadającym się na każdą działalność rzemieślniczą (sila, woda z przystosowaniem do wyrobu pomników, maszyna do lastryki przystosowana na placu 900 m kwadr., z możliwością rozbudowy) — sprzedaż. Kaziemierz Doroszkiewicz, Sokoła, ul. Okrzei 21. K 1988-1

MOTOCYKL „BMW” lub „MCK” model z II wojny światowej — kupię. Białystok, tel. 346-05. K 5983-1

REGAŁY na ścianie 3,5 m w stylu retro — sprzedam. Białystok, Piotrowicza 10. K 5980-1

DOM piętrowy w stanie surowym w Łomży i duża działka 15 km od Łomży z nowymi budynkami — tanio sprzedam. Wiadomo: Łomża, ul. Armii Czerwonej 11/59. K 5975-00

DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 0,3 ha, budynek gospodarczy, połowę domu — sprzedam. Kaziemierz Konkol, Gódkap, 1 Maja 4. K 1940-1

SAMOCHOBY

POMOC drogowa, tel. 264-19. Konrad.

„VOLKSWAGEN” 1300 (1966 rok) — sprzedam. Suwałki, Pl. Konopnickiej 14 (po szesnastej). K 1930-00

„POLONEZ” fabrycznie nowego — sprzedam. Białystok, tel. 248-17 (po godz. 16). K 5988-1

Krajowa Spółdzielnia Pracy „OŚWIATA”

w Warszawie

OKRĘGOWY ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

15-427 Białystok, ul. Lipowa 34/13 A, tel. 209-12 d. „LINGWISTA”

ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH:

angielskiego niemieckiego włoskiego francuskiego rosyjskiego

PRZYJMUJĄ WE WRZESNIU OŚRODKI I PUNKTY NAUCZANIA

codziennie w godz. 16-18, z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

Nauka odbywa się na oddzielnych kursach dla dorosłych, dzieci i młodzieży w grupach dla początkujących i zaawansowanych, w systemie tradycyjnym, przyspieszonym i audiowizualnym.

INFORMACJI UDZIELA BIURO ODDZIAŁU w godz. 8-18.

ADRESY OŚRODKÓW I PUNKTÓW NAUCZANIA na terenie województwa:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

BIAŁYSTOK

* Akademia Medyczna, ul. Mickiewicza 2c, tel. 229-64

BIELSK PODLASKI

* Liceum Ogólnokształcące, ul. Nowotki 6, tel. 27-16

SUWAŁKI

* Centrum Kształcenia Ustawicznego, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 29-33

AUGUSTÓW

* Liceum Ogólnokształcące, ul. Śródmieście 31, tel. 24-02

E Ł K

* Liceum Ogólnokształcące, ul. 6 Kwietnia 3, tel. 30-30

OLECKO

* Liceum Ogólnokształcące, ul. Kościuski 29, tel. 21-83

ŁOMŻA

* Liceum Ogólnokształcące, ul. Bernatowicza 4, tel. 37-17

LAPY

* Liceum Ogólnokształcące, ul. Boh. Westerplatte 10, tel. 27-02

ZAMBROW

* Klub „Relaks”, Al. Wojska Polskiego 25, tel. 28-39

PRZYJMUJEMY PISEMNE ZGŁOSZENIA na organizację nauczania języków obcych w terenie:

w szkołach, przedszkolach i zakładach pracy.

OŚRODEK PRZY AKADEMII MEDYCZNEJ przyjmuje zapisy na kursy dla lekarzy, kończące się egzaminem na I i II stopień specjalizacji.

K 3674-0

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, lub 333-48 wew. 1, 2.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 939 czynny całą dobę, w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwowska 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Staremiasto w godz. 10-18, niedziela 11-17, tel. 233-13.

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 838 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchennej gazowej i elektrycznej, Białystok, ul. Bohaterów Getta w godz. 8-18, tel. 344-49 zgłoszenia napraw domowych.

NAPRAWA telewizorów — specjalność kolor, tel. 333-32, Matczyny.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-23-28, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów, tel. 334-72, Mielczok.

NAPRAWA telewizorów — tel. 339-54, Pater.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, inż. Sakowski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 5696-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. p. BULESAWOWI

KUSTRZE

z powodu zgonu

Syna

składają: Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

JANUSZOWI

LEWANDOWSKIEMU

St. Instruktorowi Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego z powodu śmierci

Synowej

składają: Dyrekcja i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Przemysłowych w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP oraz współpracownicy.

K 3991-1

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, lub 333-48 wew. 1, 2.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 939 czynny całą dobę, w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwowska 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Staremiasto w godz. 10-18, niedziela 11-17, tel. 233-13.

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 838 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchennej gazowej i elektrycznej, Białystok, ul. Bohaterów Getta w godz. 8-18, tel. 344-49 zgłoszenia napraw domowych.

NAPRAWA telewizorów — specjalność kolor, tel. 333-32, Matczyny.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-23-28, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów, tel. 334-72, Mielczok.

NAPRAWA telewizorów — tel. 339-54, Pater.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, inż. Sakowski.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 5696-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. p. BULESAWOWI

KUSTRZE

z powodu zgonu

Syna

składają: Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

JANUSZOWI

LEWANDOWSKIEMU

St. Instruktorowi Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego z powodu śmierci

Synowej

składają: Dyrekcja i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Przemysłowych w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia</

Remont ośrodka zdrowia

Nielwem rozpocznie
remont ośrodka zdrowia p.
ul. Armii Czerwonej w Ło-
ży. Już teraz trwają prace
przygotowawcze. Niektórzy
przychodnie przenoszone
do innych pomieszczeń. I
potrzeb służby zdrowia ma-
na było przekazać barak
przy ul. Turlejskiego. Ziolo-
lizowano tu kolumnę tra-
portu sanitarnego, przychod-
nię dziecięcą, wojewódz-
ną poradnię chorób nerwowych

W starym budynku wprowadzone zostaną liczne zmiany. Wykonana zostanie izolacja ścian, co powstrzyma wstępujące zagrzybianie. Remont obejmie również kanalizację, wodociąg, instalację elektryczną, wymianę podłóg, podwyższenie murów

Mieszkańcy już dawno
stulowali rozpoczęcie
montu tej placówki. W
dymku mieszczą się bow
poradnie specjalistyczne,
których korzystają mi
kańcy całej Łomży. (zp)

Na plecach

Do punktu skupu w Łomżyńskim spływa zboże tegorocznych zbiorów. Wiele jednakże zmieniło w porównaniu do lat przednich. Nie od wszystkich rolników zboże jest odbierane bezpośrednio samochodami. Wielu musi dowozić. Bardzo często worki ze zbożem tupa się z furmanek do magazynów, przenosząc na plecach.

Nieliczne są punkty składowe, które dysponują podstawowymi urządzeniami do rozładunku. Czyżby skonstruowanie niewielkich, mechanicznych wyciągów było aż takim problemem? Wszak potrafi zrobić każdy kowal, ślusarz, warsztat POM czy SKR.

W kinu wiersza

* Z inicjatywy Łom-
skiego Towarzystwa Mu-
nego powstało w Ło-
pierwsze w województwie
łeczne ognisko baletowe
dzieci w wieku 7-10 lat.
jęcia odbywać się będą od
zacztku października w
WDK. Blizszych informac-
działa ŁTM, ul. Swierczew-
go 36, tel. 24-81, a od 25
Wojewódzki Dom Kultury
godz. 17-19, (jtb)

DOŽALBY

POZNAŃ

We wsi Zabiele gmina S

ki doszło do pożaru w zabudowlach Franciszka S. Spółstodoła kryta słomą wraz z rocznymi zbiorami ogólnej wartości około 40 tys. zł. W czynności sprawdzających lono, że pożar powstał od zapalenia się siano składow w stodole.

W Radgrodzie spalili się
niani budynek mieszkalny
tegoż, a bedacy wlas
Aleksander G. Przyczyn
pożaru, który przy
lowi strasy oszacowane
koło 40 tys. zł, stalo się zw
w instalacji elektrycznej.
Z kolel samozapalenie się
tegoż, bez doprowadz
rozprzestrzenienie się ognia
mowianej w tym celu k
chówka — we wsi Kamion
gminie Jedwabne. W pożar
legły zniszczeniu niezogrom
ry oraz wieża dachowa
dynku, Gospodarz, Edward
niane straty w wysokości ok
tys. zł.

W Rutkach spalili się da-
starym, nie zamieszkałym
niem, należącym do Józefa P.
ty — około 7 tys. zł. Przy-
pożaru — zwarcie w instalacji
elektrycznej. (x)

r- Apteka nr 95-007, ul. We
skiego 2, tel. 219-04
z Informacja o lekach — tel.
Informacja o lekach z in
a- — tel. 368-01.

Woj. Szpital Zespolony
Sniadeckiego, ul. M. Sk
skiej-Curie 26, tel. 216-21 —
rują oddziały: dziecięcy wew
ny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna
ul. Manifestu, Linowa

Woj. Szpital Zakaźny,
rawia 14.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 24. IX. 1930 r.

Państwowy Szpital Kli...

Woj. Szpital Zespolony
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie
Curie 26, tel. 216-21 — dy-
odziały: chirurgia, laryng-
obstetriczna, ginekologiczna

**Szpital Neurologiczny w
szczy, tel. 270-51.**

**Szpital Miejski im. PCK,
Sienkiewicza 79, tel. 355-16 —
ruje oddział wewnętrzny.**

**Woj. Zespół p/Gruźlicz-
Wrocław 12, tel. 355-04**

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe —
Pogotowie Chirurgiczne,
Skłodowskiej-Curie 1, czynne
doba

APTEKI
Apteka nr 45-003, ul. Gł
ska 1, tel. 32-44

SZPITAL
Woj. Szpital Zespólny,
Skłodowskiej-Curie 1, tel.

7-
992
ia-
910.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe —
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasp
tel. 23-91

45. Wo]. Szpital Zespolony,
ciuszki 101, tel. 22-41.

Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędu
a 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna
Czytelnicy indywidualni wpłaca
V Oddział w Warszawie, r
I

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor creases and discoloration, characteristic of old paper. There is no text or other markings on the page.